

ZUS zatrudnia doradców emerytalnych

6 maja 2017

ZUS powołuje nowe stanowisko – doradcy emerytalnego. Od lipca takim tytułem ma się posługiwać niemal 600 urzędników. Ich zadaniem będzie tłumaczenie przyszłym emerytom, ile pieniędzy dostaną po zakończeniu pracy i od czego ta kwota zależy. ZUS nie podaje, ile pieniędzy zostanie na te 600 etatów przeznaczone. Jednak z całą pewnością kwota ta uszczupli środki wypłacane emerytom.

Od reformy emerytalnej Buzka w Polsce obowiązuje zasada zdefiniowanej składki. Polega ona na tym, że emeryt może liczyć na świadczenie zależne od tego, ile pieniędzy jego pracodawca przesyłał ZUS-owi. Ponieważ miliony ludzi pracują na czarno, co jakiś czas są na „bezrobociu” lub są zatrudnieni na umowach cywilno-prawnych, to niewiele osób będzie w stanie osiągnąć emeryturę pozwalającą im godnie żyć.

W większości krajów obowiązuje zasada zdefiniowanego świadczenia, w której państwo przyjmuje na siebie obowiązek wypłacania emerytur w takiej wysokości, aby emeryci nie musieli przeszukiwać śmietników. Jednak zamiast szukać sposobu oskładkowania „śmieciówek” i myśleć o tym, co na świecie staje się coraz popularniejsze, czyli o tzw. „emeryturze obywatelskiej” (niewielkiej, ale przysługującej każdemu obywatelowi), ZUS – nie dosypując cukru miesza herbatę, licząc, że od mieszania będzie słodsza.

– Od lipca we wszystkich placówkach ZUS w kraju pojawi się 595 specjalnych doradców emerytalnych. Doradca wyjaśni klientom – potencjalnym emerytom, od czego zależy wysokość emerytury, a dodatkowo wyliczy w kalkulatorze emerytalnym wysokość prognozowanego świadczenia w zależności od wskazanego przez klienta momentu zakończenia aktywności zawodowej. Tym samym

pośrednio doradcy podpowiedzą, kiedy warto skorzystać z uprawnień emerytalnych, tak, by cieszyć się z wyższego świadczenia. Decyzję w tej sprawie podejmie już sam klient – oznajmił rzecznik ZUS Wojciech Andrusiewicz .

Zanim jednak w każdym oddziale ZUS pojawią się doradcy, najpierw ruszy program pilotażowy w Zabrzu i Warszawie. 20 doradców ma tam doradzać i robić badania ankietowe, sprawdzające, jak ich praca jest oceniana przez osoby zasięgające konsultacji.

Miesiąc temu Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował, że w 2018 roku na wypłatę emerytur może zabraknąć 63 mld złotych.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu